

Sygn. akt I Ca 358/23

POSTANOWIENIE

Dnia 30 sierpnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący Sędzia Katarzyna Powalska

Sędziowie Barbara Bojakowska

J. S.

Protokolant Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 30 sierpnia 2023 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z wniosku W. M. (1)

z udziałem A. G. (1)

o dział spadku i zniesienie współwłasności

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 22 maja 2023 roku, sygn. akt I Ns 26/22

postanawia:

oddalić apelację;

ustalić, że każdy z zainteresowanych ponosi koszty związane ze swoim udziałem w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 358/23

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 22 maja 2023 roku wydanym w sprawie I Ns 26/22 dokonano zniesienia współwłasności pomiędzy W. M. (1) i A. G. (1) współwłaścicielami po 1/2 (jednej drugiej) części każdy i działu spadku po J. M. (1), nazwisko rodowe T., córce J. i W., zmarłej w dniu 26 lutego 2021 roku, po której prawa do spadku zostały stwierdzone postanowieniem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 11 maja 2021 roku, sygn. akt I Ns 493/21, obejmującego:

środki pieniężne zgromadzone na rachunku bankowym w banku (...) S.A. w W. według stanu na dzień 26 lutego 2021 roku w wysokości 36.247,81 zł;

prawo własności do nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...), dla której Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli prowadzi księgi wieczyste numer (...), składającej się z działek gruntu oznaczonych numerami:

195/1 o powierzchni 1,1911 ha;

195/2 o powierzchni 0,1170 ha

łącznie o powierzchni 1,3081 ha, uwidocznionych na mapie z projektem podziału sporządzonej przez biegłego sądowego geodetę W. K., zaewidencjonowanej w (...) w Z. w dniu 03 listopada 2022 r. za numerem P. (...). (...) w ten sposób, że działkę numer (...) przyznać na własność A. G. (1), synowi A. i W., zaś działkę (...) W. M. (1), synowi Z. i Z. F., a środki pieniężne każdemu ze spadkobierców po połowie (pkt I. postanowienia). Ponadto, zasądzone od W. M. (1) na rzecz A. G. (1) 87.893,80 zł z tytułu dopłaty do należnego mu udziału w spadku, płatną w dwóch ratach: pierwsza 17.893,90 zł w terminie 1 miesiąca od daty uprawomocnienia się orzeczenia, druga 70.000,00 zł w terminie 3 miesięcy od daty uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia, obie z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat (pkt II. postanowienia). Umorzono postępowanie w zakresie dochodzenia roszczeń przez A. G. (1) za bezumowne korzystanie z nieruchomości ponad udział (pkt III. postanowienia), zasądzone od W. M. (1) na rzecz A. G. (1) 4.717,00 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania poniesionych w sprawie, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po dacie uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty (pkt IV. postanowienia) oraz nie obciążono wnioskodawcy obowiązkiem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa (pkt V. postanowienia).

Powyższe orzeczenie zapadło o ustalenia i wnioski, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Spadkodawczyni J. M. (1) nazwisko rodowe T., zmarła w dniu 26 lutego 2021 roku w Ł.. Ostatnim stałym miejscem zamieszkania spadkodawczyni była Z..

Uczestnik postępowania A. G. (1) był przyrodnim bratem spadkodawczyni. Mieli wspólną matkę – W. G. z domu S.. Po śmierci matki, opiekę nad spadkodawczynią sprawował ojciec uczestnika postępowania – A. G. (2). Spadkodawczyni w dniu 09 sierpnia 1980 roku zawarła związek małżeński z wnioskodawcą W. M. (1), który trwał do śmierci spadkodawczyni. Ze związku małżeńskiego nie mieli wspólnych dzieci. Pomiedzy małżonkami w czasie trwania związku małżeńskiego istniała wspólność majątkowa małżeńska.

Wnioskodawca W. M. (1) w czasie trwania związku małżeńskiego, kiedy wykonywał swoje czynności służbowe zamieszkiwał w służbowym mieszkaniu w miejscowości G.. Do domu, stanowiącego własność zmarłej żony przyjeżdżał na weekendy i urlopy . Na stałe wprowadził się do niego po przejściu na emeryturę w 1996 roku. Za środki pochodzące z ekwiwalentu za zdanie lokalu przeprowadził wraz z żoną remont. Zrobili nową łazienkę, położyli gładzie na ścianach, zainstalowali zewnętrzne żaluzję . Obecnie wnioskodawca, z uwagi na problemy ze zdrowiem począwszy od 2021 roku zamieszkuje w Ł. u swojej siostry – D. O.. Ma zamiar ponownego zamieszkania w spornej nieruchomości. Czuje się z nią związany emocjonalnie. Wnioskodawca nigdy nie wykorzystywał części uprawnej działki, jedynie kosił trawę. Nie zamierza prowadzić produkcji rolnej, nie ma żadnych planów związanych z nieruchomością. Jego żona pasjonowała się uprawą roślin i kwiatów. Wnioskodawca jest osobą schorowaną, potrzebuje opieki i wsparcia ze strony innych osób w codziennej egzystencji. Pobiera emeryturę w wysokości 3000 zł miesięcznie. Posiada oszczędności, które zgromadził z żoną. W spłacie szwagra liczy na pomoc siostrzeńca. A. G. (1) nigdy nie był w stosunku do niego agresywny, po stwierdzeniu praw do spadku chciał jednak dostępu do nieruchomości, na co wnioskodawca się nie godziła. Tłem konfliktów między stronami jest brak dostępu do nieruchomości dla A. G. (1).

Uczestnik postępowania w nieruchomości stanowiącej własność spadkodawczyni J. M. (1) zamieszkiwał do momentu zawarcia związku małżeńskiego, tj. do 2000 roku. Na ww. nieruchomości, zajmował się ogrodnictwem. Razem z siostrą i ojcem uprawiali pomidory i inne warzywa szklarniowe. Gdy mieszkał na posesji wraz z siostrą czynił tam nakłady w postaci wzmocnień ścian, wymiany pokrycia dachowego papą, orynnowania , remontu kominów. Jeszcze za życia ojca wspólnie wznieśli budynek gospodarczy. Obecnie zamieszkuje w sąsiedztwie spornej nieruchomości. Tam uprawia na gruntach rolnych ziemniaki, warzywa na potrzeby własnej rodziny.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z 11 maja 2021 roku wydanym w sprawie I Ns 493/21 stwierdzono, że spadek po J. M. (1) nabyli na podstawie ustawy i z dobrodziejstwem inwentarza: mąż spadkodawczyni W. M. (1), syn Z. J. i Z. F. oraz brat spadkodawczyni A. G. (1), syn A. i W. po 1/2 części każdy z nich. Spadkobiercy zostali już ujawnieni w księdze wieczystej w miejsce J. M. (1) jako współwłaściciele po 1/2 części każdy z nich.

Spadkodawczyni w dacie śmierci była właścicielką zabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Z. przy ul. (...), oznaczonej jako działka o numerze (...), dla której Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze (...). Nieruchomość stanowiła jej majątek osobisty. Nieruchomość gruntowa zabudowana jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinny oraz dwoma budynkami gospodarczymi. Powierzchnia strefy mieszkalnej wynosi 944 m², zaś powierzchnia strefy rolnej – 12172 m².

Na dzień śmierci spadkodawczyni J. M. (1), na koncie bankowym (...) o numerze (...), prowadzonym na jej rzecz i W. M. (1) przez Bank (...) S.A. z siedzibą w W. zgromadzone były środki pieniężne w kwocie 72.495,63 złotych. Środki stanowiły majątek dorobkowy stron.

Wartość rynkowa zabudowanej działki gruntu położonej w Z. przy ul. (...), oznaczonej numerem działki (...), według stanu na dzień 28 lutego 2021 roku, a cen z daty wydania opinii wynosiła 236.700 złotych, przy czym wartość rynkowa zabudowanej strefy mieszkalnej wyniosła 183.800 złotych a wartość rynkowa strefy rolnej niezabudowanej – 52.900 złotych. Jednocześnie ustalono aktualną wartość nakładów na kwotę 1.230 złotych. Biegły uznał, że montaż rolet zewnętrznych stanowił nakłady w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Pozostałe nakłady zgłoszone przez strony uznał jako zamortyzowane wobec dokonania ich na wiele lat przed śmiercią spadkodawczyni.

W wyniku działu spadku możliwym jest podzielenie nieruchomości oznaczonej jako działka o numerze (...) na dwie działki: działka o numerze (...) o powierzchni 1,911 ha oraz działka o numerze (...) o powierzchni 0,1170 ha.

Wartość rynkowa działki gruntu po podziale, oznaczona jako działka o numerze (...) wynosi 206.000 złotych, zaś wartość rynkowa działki o numerze (...) wynosi 64.000 złotych. Wnioskodawca W. M. (1) jest emerytem, ma 75 lat. Utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w kwocie 2.943,13 złotych netto. Obecnie zamieszkuje u swojej siostry z uwagi na problemy zdrowotne. Z nieruchomością jest związany sentymentalnie, nie ma żadnych planów związanych ze sporną nieruchomością. Posiada oszczędności zgromadzone na rachunku bankowym. Uczestnik postępowania A. G. (1) jest emerytem, ma 71 lat. Utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego w kwocie 1.478,90 złotych. Gospodarstwo domowe prowadzi wspólnie z żoną M. G.. Uprawia inną działkę rolną.

Sąd Rejonowy rozpoznając niniejszą sprawę doszedł do przekonania, iż najtrafniejszym sposobem podziału będzie fizyczny podział nieruchomości na działki (...) wyznaczony przez powołanego w sprawie biegłego geodetę, zgodnie z założeniami przedstawionymi przez uczestnika postępowania. Zwrócił uwagę na niedopuszczalność rozstrzygnięcia, w myśl którego całość nieruchomości przypadłaby na wyłączną własność wnioskodawcy albo uczestnikowi postępowania. Sąd I instancji zauważył także, że wnioskodawca nie przedstawił żadnej własnej propozycji fizycznego podziału nieruchomości. Z kolei pomysł, w myśl którego uczestnik postępowania otrzymałby możliwie mały fragment nieruchomości (wraz z ustanowieniem odpłatnej służebności przejazdu przez nieruchomość wnioskodawcy na rzecz uczestnika) uznał za nieracjonalny i mogący generować konflikty między wnioskodawcą i uczestnikiem. Sąd przyznając na wyłączną własność nieruchomości zabudowaną na cele mieszkaniowe wnioskodawcy zwrócił uwagę, iż będzie mógł on w ten sposób zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe. Zwrócił też uwagę, iż (m. in. ze względu na podeszły wiek) wnioskodawca nie jest skory do uprawiania roli, zaś znaczna część działki przy ul. (...) posiada przeznaczenie właśnie na użytek rolny.

Apelację od tego orzeczenia wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając je w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił:

błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

ustaleniu, iż wnioskodawca podczas wykonywania pracy zawodowej w miejscowości G., a do nieruchomości wprowadził się na stałe dopiero po przejściu na emeryturę w 1996 r., co mogło mieć wpływ na ocenę Sądu co do faktu czynienia przez wnioskodawcę bieżących nakładów na nieruchomość, wiedzy na temat tego, czy A. G. (1) cokolwiek czynił na nieruchomości, a także faktu traktowania nieruchomości jako centrum życiowego;

ustalenia, że wnioskodawca nie zamieszkuje na przedmiotowej nieruchomości od 2021 r., ale ma zamiar ponownie tam zamieszkać, podczas gdy wnioskodawca jedynie tymczasowo z powodu przebywania w szpitalu i rekonwalescencji, konfliktu z uczestnikiem postępowania, a także z powodu okresu zimowego, przebywał u siostry, natomiast na stałe mieszka na przedmiotowej nieruchomości;

pominięcie faktu istnienia bardzo silnego konfliktu pomiędzy W. M. (1) a A. G. (1) i jego żoną, pominięcie ich zachowania w dniu ogłoszenia postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku, gdy cała rodzina uczestnika wtargnęła na nieruchomość domagając się wydania kluczy i natychmiastowego dostępu do domu, podczas gdy postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku nie było jeszcze prawomocne.

Ustaleniu, iż wnioskodawca nie ma żadnych planów związanych z nieruchomością, podczas gdy wnioskodawca wyraźnie wskazał, iż zamierza tę nieruchomość przekazać komuś z rodziny, prawdopodobnie siostrzeńcowi, co ma istotne znaczenie z powodu konfliktu pomiędzy siostrzeńcem a uczestnikiem postępowania i jego małżonką.

Naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia tj.

zastosowanie nieobowiązującego przepisu art. 207 k.p.c. poprzez uznanie, iż pełnomocnik wnioskodawcy nie zgłosiła w wyznaczonym przez Sąd terminie pisma z „odniesieniem się do podziału zaproponowanego na rozprawie w dniu 26 lipca 2023 r.”, podczas gdy przepis art. 207 k.p.c. nie znajdował w tej sprawie zastosowania, albowiem nie zostało przeprowadzone posiedzenie przygotowawcze, co wykluczało możliwość nieuwzględnienia (z tego powodu) wniosków dowodowych zgłoszonych co do opinii biegłego w dalszej części postępowania;

m. in. art. 281 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku o wyłączenie biegłego i w konsekwencji nieprzeprowadzenie w tym przedmiocie rozprawy, a więc i zaniechanie wysłuchania stron i biegłego, podczas gdy był to wniosek najdalej idącego wniosku w zakresie istoty sprawy, a mianowicie sposobu dokonania podziału nieruchomości (zarzut na podstawie art. 162 k.p.c. zgłoszony w piśmie z 9 lutego 2023 r.);

m. in. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. i art. 235² k.p.c. poprzez nieuzasadnione oddalenie wniosku pełnomocnika wnioskodawcy o uzupełnienie opinii przez innego biegłego geodety, z uwagi na rażące nieprawidłowości, świadczące o braku przymiotu bezstronności po stronie biegłego, który wprost w opinii wskazał, iż ustalał sposób podziału zgodnie z ustaleniami (wytycznymi) sądu skonsultowanymi poza rozprawą i poza trybem postępowania, a nie wyłącznie w oparciu o postanowienie sądu (co sąd potwierdził w uzasadnieniu);

art. 278 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego zawartego w piśmie z 9 lutego 2023 r. o dopuszczenie dowodu z opinii uzupełniającej na okoliczność ustalenia kilku wariantów podziału nieruchomości, uwzględniających - na ile to możliwe - konsekwentne stanowisko wnioskodawcy (zachowanie jak największej części nieruchomości) tj. wydzielenia dla wnioskodawcy jak największej działki, obejmującej dom, przynależny garaż i budynek gospodarczy i uwzględniający naniesienia w postaci rosnących drzew w miejscu, gdzie zgodnie z zaakceptowaną przez sąd mapą ma przebiegać droga, a zatem drzewa zostaną usunięte;

dowolną a nie swobodną ocenę dowodów tj. m. in. 233 k.p.c. polegającą na bezzasadnej ocenie niezłożenia pisma przez pełnomocnika wnioskodawcy, tj. nieokreślenia alternatywnego sposobu podziału w chwili zgłoszenia takiego stanowiska przez uczestnika, podczas gdy wnioskodawca od początku nie wyrażał zgody na podział fizyczny nieruchomości, a zatem wskazywanie przez niego (przed wydaniem jakiegokolwiek opinii) sposobu podziału było od początku sprzeczne z jego stanowiskiem, co ostatecznie doprowadziło do zebrania materiału dowodowego w sposób niedostateczny, a to stanowiło przeszkodę do wydania orzeczenia;

brak zobowiązania wnioskodawcy do ustosunkowania się do opinii biegłego geodety w zakresie dokonanego podziału, a następnie oddalenie wniosku o uzupełnienie opinii i de facto procesowe uniemożliwienie stronom ustosunkowania się do dowodu przeprowadzonego w toku postępowania sporządzenie alternatywnego podziału;

art. 622 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wskazania stronom różnych możliwości przeprowadzenia podziału i tym samym uwzględnienie jedynie jednej sporządzonej przez biegłego wersji podziału, bez ustalenia czy podział nie sprzeciwia się prawu ani zasadom współżycia społecznego ani też nie narusza w sposób rażąco interesu osób uprawnionych.

art. 623 k.p.c. poprzez pozbawienie wnioskodawcy możliwości dokonania ustaleń, które byłyby zbliżone w najbardziej możliwy sposób do jego stanowiska, a więc wydzieleniu mu jak największej działki, a dopiero takie stanowisko sądu czyniłoby zadość obowiązkowi uwzględnienia wszelkich okoliczności zgodnie z interesem społeczno-gospodarczym nieruchomości (w szczególności pozostawienie wnioskodawcy nieproporcjonalnie niewielkiej powierzchni gruntu w stosunku do tej, którą użytkował do 40 lat), ale także zgodnie z zasadami współżycia społecznego;

art. 233 k.p.c. poprzez dowolne a nie swobodną ocenę dowodów polegającą na bardzo ogólnikowym przyjęciu przez Sąd okoliczności, iż uczestnik postępowania zajmował się na nieruchomości (przed wyprowadzeniem się) uprawą pomidorów i warzyw szklarniowych w celu pozyskiwania dochodów, a zatem uzyskiwał korzyści z nieruchomości, z których nigdy nie rozliczył się z właścicielką (spadkodawczynią), która to okoliczność mogła mieć istotne znaczenie z punktu widzenia rozliczeń korzyści i nakładów między współwłaścicielami;

art. 233 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, skutkująca całkowicie nieopartym dowodami ustaleniem, że uczestnik postępowania czynił na nieruchomości znaczące nakłady w postaci wzmocnienia ścian, wymiany pokrycia dachowego papą, orynnowania, remontu kominów i wzniesienia budynku gospodarczego, podczas gdy okolicznościom tym zaprzeczał m. in. wnioskodawca, a osobami potwierdzającymi te okoliczności byli jedynie świadkowie należący do najbliższej rodziny uczestnika postępowania, którzy wiedzę o tych faktach posiadali nie z własnych obserwacji a jedynie z przekazów od uczestnika;

niewwzględnienie wyjaśnień wnioskodawcy, złożonych podczas przesłuchania go w charakterze strony, które stanowiły zakwestionowanie opinii biegłego geodety, z których jasno wynika, iż granica wydzielonej działki wg mapy sporządzonej przez biegłego przecina garaż posadowiony na nieruchomości.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o:

uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w celu przeprowadzenia postępowania w sposób prawidłowy,

zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację, pełnomocnik uczestnika postępowania wniósł o jej oddalenie w całości jako całkowicie bezzasadnej oraz zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania kosztów postępowania apelacyjnego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała ona oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c., sąd ma obowiązek ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Musi też przeprowadzić selekcję dowodów, a więc dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, przy czym selekcja ta powinna być poparta argumentacją zgodną z regułami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów opiera się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności zgodnych z doświadczeniem życiowym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC

1980/10/200). Strona kwestionująca prawidłowość zastosowania art. 233 § 1 k.p.c., powinna przedstawić argumenty świadczące o niezachowaniu przez sąd tych reguł. Zarzut ten przy tym nie może polegać wyłącznie na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie, z dnia 12 lutego 2010 r., VI ACa 356/10, LEX nr 821059, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 kwietnia 2010 r., I ACa 240/10, LEX nr 628186).

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy nie dostrzega naruszenia przez Sąd I instancji przepisów procedury dotyczącej zasad swobodnej oceny dowodów. W konsekwencji, ustalony w ten sposób stan faktyczny, wyczerpująco opisany w pisemnym uzasadnieniu Sądu Rejonowego, Sąd II instancji podziela i uznaje za własny, tak jak za własną uznaje ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy – w myśl art. 387 § 2² pkt 1 i 2 k.p.c.

Odnosząc się do innych postawionych zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że tak z apelacji, jak i z postawy wnioskodawcy w postępowaniu apelacyjnym przejawia się dalszy brak konstruktywnych propozycji co do działu spadku (w zakresie podziału nieruchomości) po J. M. (1). W ocenie Sądu postawa wnioskodawcy, konsekwentnie niegodzącego się na żadne z zaproponowanych rozwiązań, stanowi w istocie próbę kontestowania zasad prawa spadkowego, którym dano już wyraz w prawomocnym postanowieniu w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku po zmarłej J. M. (1). Takie jasne postawienie sprawy, z podkreśleniem, iż udziały W. M. (1) i A. G. (1) w spadku wynoszą po 1/2, jest punktem wyjścia do jakichkolwiek dalszych rozważań na temat trafności rozstrzygnięcia Sądu I instancji. Wydaje się bowiem, że wnioskodawca w niniejszym postępowaniu starał się marginalizować prawa uczestnika postępowania i nie dopuszczać do wiadomości, że ich udziały w spadku są równe.

Sąd Okręgowy aprobuje sposób postępowania Sądu Rejonowego, który w sposób prawidłowy zastosował właściwe przepisy prawa materialnego i dążył do optymalnego sposobu wyjścia z niechcianej współwłasności w drodze działu spadku po J. M. (2). Przejawem tego dążenia były nie tylko podejmowane przez Sąd próby porozumienia stron co do najważniejszych kwestii podziału, ale również stwarzanie wnioskodawcy przestrzeni do zaproponowania rozstrzygnięcia. Nie można zgodzić się z twierdzeniem apelacji, iż wnioskodawca nie miał okazji do przedstawienia swojego stanowiska. W szczególności warto zwrócić uwagę na fakt, że pełnomocnik wnioskodawcy pomimo udzielenia mu terminu 30 dni na zajęcie stanowiska w przedmiocie fizycznego podziału nieruchomości nie zgłosił alternatywnej propozycji, nie zajął także stanowiska co do sposobu podziału wskazanego przez pełnomocnika uczestnika postępowania. W konsekwencji, Sąd I instancji dopuścił dowód z opinii geodety, który w pierwszej kolejności miał odnieść się do propozycji przedstawionej przez uczestnika postępowania. Zaznaczono wówczas jednak, że w razie gdyby strony doszły do konstruktywnego porozumienia w czasie oględzin na nieruchomości, wówczas geodeta może sporządzić inny, alternatywny projekt podziału. Jednocześnie warto przypomnieć, że Sąd Rejonowy realizował ustawową dyrektywę, która nadaje prymat fizycznemu podziałowi rzeczy wspólnej, jeżeli nie występują szczególne okoliczności które nakazywałyby inny sposób wyjścia ze współwłasności. Sąd Rejonowy tę dyrektywę zrealizował, przyjmując ostatecznie jako granicę nowopowstałych działek projekt biegłego geodety, który uwzględnia sytuację osobistą wnioskodawcy i uczestnika, a także zasady prawidłowej gospodarki – co szczególnie istotnie w kontekście gruntów rolnych.

Za niezasadne należy uznać zarzuty skarżącego, wskazujące na rzekome błędy w ustaleniach faktycznych. Skarżący nie precyzuje zresztą, na czym miały polegać błędy co do kwestii przeprowadzenia się wnioskodawcy na nieruchomość w roku 1996 r. Również skarżący nie wyjaśnia związku pomiędzy rozstrzygnięciem Sądu a rzekomo błędnym ustaleniem, iż wnioskodawca nie zamieszkuje na przedmiotowej nieruchomości od 2021 r. Tym samym skarżący prowadzi niemającą znaczenia dla istoty sprawy polemikę co do tego czy wnioskodawca w ogóle nie zamieszkuje na nieruchomości, czy też jedynie czasowo zamieszkuje/nie zamieszkuje, czy też ma zamiar „pomieszkiwać” tam od wiosny. Powyższe kwestie – choć dostatecznie wyjaśnione przez Sąd Rejonowy – nie mają jednak kapitalnego znaczenia. Dywagacje więc na temat trafności sformułowania „zamieszkiwać” są absolutnie drugorzędne i nie wnoszące żadnej wartości merytorycznej do sprawy. Bezspornym jest z kolei, że wnioskodawca jest osobą w zaawansowanym wieku, aktualnie mieszka u siostry, nie ma doświadczeń ani planów na przyszłość związanych z uprawą roli. Zdaniem Sądu Okręgowego, ewentualne konflikty z sąsiedztwem są możliwe do zminimalizowania

wobec faktu, iż dzielona nieruchomość jest na tyle duża, że nowy właściciel wydzielonej działki (...) przeznaczonej na cele rolnicze może bezkolizyjnie przejeżdżać z dala od zabudowań działki (...). Tę okoliczność również wyjaśnił Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. Jeśli zaś chodzi o inne (aniżeli rolnicze) plany wnioskodawcy – to nie ma przecież przeszkód, aby w przyszłości wnioskodawca rozporządził działką (...) zgodnie ze swoją wolą, nie wyłączając jej sprzedaży czy też darowania siostrzeńcowi. Tyle tylko, że wnioskodawcy przypadł jedynie udział 1/2 w spadku po żonie, wobec czego musi konfrontować swoje plany z rzeczywistością, co było już wielokrotnie podkreślane. Rzeczywistość z kolei jest taka, że A. G. (1) (czy to się podoba wnioskodawcy, czy nie) również należy się udział w spadku po J. M. (1), która była za życia wyłączną właścicielką spornej nieruchomości.

Nie było powodów, aby przyznać wnioskodawcy całą nieruchomość na wyłączną własność, ponieważ możliwy był racjonalny podział rzeczy w naturze, a ponadto stan majątkowy W. M. (1) nie gwarantowałby efektywnej spląty A. G. (1). Sąd musi również uwzględniać społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa, w tym przypadku prawa własności działki (...). Warto zwrócić uwagę, że grunty rolne na działce (...) są wysokiej klasy i przedstawiają dobre warunki do uprawy rolnej. Niewykorzystaniem (i swoistym marnotrawstwem) byłoby zatem doprowadzenie do sytuacji, w której grunty te stałyby odlogiem, co byłoby prawdopodobne w przypadku przyznania ich na wyłączną własność wnioskodawcy, tym bardziej, że A. G. (1) chce uprawiać tę ziemię i posiada w tym doświadczenie, uprawiał już ją w przeszłości i (podobnie jak W. M. (1)) jest z nią sentymentalnie związany.

Za niezrozumiały Sąd Okręgowy uznaje zarzut skarżącego odnoszący się do kwestii niezgłoszenia przez wnioskodawcę w wyznaczonym przez Sąd terminie stanowiska co do fizycznego podziału nieruchomości. Nie wiadomo do czego merytorycznie miałyby zmierzać te zarzuty skarżącego. Wnioskodawca oraz jego pełnomocnik zarówno w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, jak i Okręgowym mieli okazję do prezentowania stanowisk i wysuwania propozycji co do sposobów fizycznego podziału nieruchomości. De facto jedyną propozycją pochodzącą od wnioskodawcy było mgliste określone zobowiązanie biegłego geodety do wskazania kilku (nie wiadomo ilu dokładnie) wariantów (nie wiadomo według jakich kryteriów) fizycznego podziału działki (...). Sąd takiego stanowiska nie mógł potraktować jednak poważnie. Prowadziłoby to w istocie do zobowiązania biegłego do jakiegoś bliżej nieokreślonego, „kreatywnego” przedstawienia kilku wariantów podziału fizycznego nieruchomości z nadzieją, iż któraś z nich spodoba się wnioskodawcy. Takie działanie nie tylko spowodowałoby przewlekłość postępowania, ale również generowałoby znaczne koszty związane z pracą geodety. Tymczasem, strona skarżąca zarzucając naruszenie przepisów postępowania poprzez zastosowanie nieobowiązującego art. 207 k.p.c. próbuje wprowadzić niniejsze postępowanie raczej w ducha postępowania formułkowego, prowadzącego do sparaliżowania postępowania, niż odnieść się do merytorycznych powodów rozstrzygnięcia Sądu I instancji, drobiazgowo wyłożonych na łamach pisemnego uzasadnienia.

Podobnie za nietrafione uznać należy zarzuty dotyczące nierozpoznania wniosku o wyłączenie biegłego. Skarżący nie przedstawił żadnych racjonalnych powodów, dla których biegły miałby zostać wykluczony od udziału w tym postępowaniu. Fakt, że kontaktował się z sędzią w sposób oczywisty nie stanowi od razu przyczyny wyłączenia biegłego. Tym bardziej, że kontakt ten był podyktowany chęcią usprawnienia postępowania, w sytuacji braku współpracy ze strony wnioskodawcy. Biegły geodeta również w trakcie oględzin na nieruchomości (podobnie jak Sąd w trakcie trwania postępowania) był otwarty na propozycje wnioskodawcy co do sposobu podziału działki. Tyle tylko, że tak wtedy jak i w trakcie całego postępowania takie propozycje ze strony wnioskodawcy nie padły. W ocenie Sądu Okręgowego, wysłuchiwanie wnioskodawcy i biegłego co do okoliczności rzekomo uzasadniających jego wyłączenie prowadziłoby do nadmiernej zwłoki w postępowaniu. Słusznie zatem Sąd Rejonowy odstąpił od takiego wysłuchania w myśl art. 281 § 2 k.p.c.

Podsumowując, zarzuty zawarte w apelacji są wyłącznie polemiką z prawidłowym rozstrzygnięciem Sądu I instancji. W sytuacji, w której wnioskodawca sam nie jest w stanie jednoznacznie określić swojego stanowiska i poddaje kwestie działu spadku pod ocenę Sądu, musi spodziewać się uzyskania rozstrzygnięcia także niesatysfakcjonującego. Z punktu widzenia kontroli instancyjnej, dla Sądu Okręgowego nie ma jednak znaczenia usatysfakcjonowanie którejkolwiek ze stron, lecz sprawiedliwość orzeczenia. Tymczasem Sąd I instancji w takiej sytuacji dokonał trafnego rozstrzygnięcia, uwzględniającego kwestie takie jak udziały stron w spadku, ich warunki osobiste oraz zasady prawidłowej gospodarki. Rozstrzygnięcie to jest również zgodne z zasadami współżycia społecznego i uwzględnia ustawowy prymat fizycznego

podziału nieruchomości. Rozstrzygnięcie, choć zakłada dopłaty do udziału w spadku, i tak minimalizuje wysokość tych dopłat w porównaniu z pojawiającymi się sugestiami, aby wydzielić dla A. G. (1) jedynie mały fragment działki (...), zaś resztę przyznać W. M. (2) z obowiązkiem spłaty (i ustanowieniem odpłatnej służebności przejazdu). To ostatnie rozstrzygnięcie byłoby całkowicie nieracjonalne, prowadziłoby bowiem do zwiększenia obowiązku dopłaty ze strony wnioskodawcy na rzecz uczestnika, a nadto marginalizowałoby całkowicie interes A. G. (1). Zdaniem Sądu, to właśnie takie rozstrzygnięcie byłoby wątpliwe pod kątem jego zgodności z zasadami współżycia społecznego, na które to powoływała się strona skarżąca.

Z powyższych względów zarzuty podnoszone przez stronę skarżącą jawią się jako całkowicie chybione i nie mogły prowadzić do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia. Biorąc powyższe pod uwagę, apelacja nie dostarczyła Sądowi Okręgowemu takich argumentów, które skłaniałyby Sąd do modyfikacji wyroku Sądu Rejonowego.

Dlatego też, apelację jako bezzasadną należało oddalić na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., o czym orzeczono w punkcie 1. postanowienia W punkcie 2. postanowienia po myśli art. 520 § 1 k.p.c. ustalono, że każde z zainteresowanych ponosi we własnym zakresie koszty związane z jego udziałem w postępowaniu apelacyjnym.